IV Niedziela okresu zwykłego (C)

Tekst Ewangelii (*?k* 4,21-30): Począł więc mówić do nich: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli». A wszyscy przyświadczali Mu i dziwili się pełnym wdzięku słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: «Czy nie jest to syn Józefa?» Wtedy rzekł do nich: «Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu w swojej ojczyźnie tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum». I dodał: «Zaprawdę, powiadam wam: żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliasz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman».

Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwali Go z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić. On jednak przeszedłszy pośród nich oddalił się.

«?aden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczy?nie»

P. Pere SUÑER i Puig SJ
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, w czwartą niedzielę okresu zwykłego liturgia kontynuuje przedstawianie Jezusa przemawiającego w synagodze w Nazarecie. Łączy się to z Ewangelią z poprzedniej niedzieli, w której Jezus czytał w synagodze proroctwo Izajasza: «Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi (...)» (Łk 4,18-19). Jezus kończąc tę lekturę potwierdza bez ogródek, że to proroctwo w Nim się wypełnia.

A dzisiejsza Ewangelia mówi, że w Nazarecie dziwili się Jego słowom pełnym łaski. Pochodzenie Jezusa i to, że był znany w Nazarecie, że był ich sąsiadem w dzieciństwie i w młodości, nie ułatwiało przyjęcia Jego prorockiej misji. Przypomnijmy sobie zdanie Natanaela: «Czyż może być co dobrego z Nazaretu?» (J 1,46). Jezus wyrzuca im niedowiarstwo i przypomina: «Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie» (Łk 4,24). I stawia im za przykład Eliasza i Elizeusza, kótrzy uczynili cuda wśród obcych, ale nie wśród

swoich.

A potem reakcja nazarejczyków była agresywna. Chcieli się go pozbyć. Ile to razy myślimy, że Bóg ma realizować zbawienie według naszych wydumanych kreteriów! Obrażamy się, gdy opiera się ono na tym, co uznajemy za niewarte. Pragniemy Boga spektakularnego. Ale to jest cecha kusiciela z narożnika świątyni: «Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół!» (Łk 4,9). Jezus Chrystus objawił się jako pokorny Bóg: Syn Człowieczy «nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć» (Mk 10,45). Naśladujmy Go. Dla zbawienia dusz nie trzeba być aż tak wielkim, jak Święty Franciszek Ksawery. Pokorna Teresa od Dzieciątka Jezus także mu towarzyszy jako patronka misjonarzy.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Każda dusza pozbawiona cnoty poznania Boga, kiedy otrzymuje Słowo Boże uczy się odżywiać to słowo chlebem cnót i poić naukę cnót ze źródeł życia» (Święty Bazyli Wielki)

- «Odwagi, Bóg zawsze ci błogosławi i towarzyszy ci w drodze. Konkretnie w darze Ducha Jezus udziela wiernym braterskiej komunii i swojej bliskości z Ojcem» (Święty Jan Paweł II)

- «W Starym Testamencie prorocy zapowiadali, że Duch Pana spocznie na oczekiwanym Mesjaszu ze względu na Jego zbawcze posłanie. Zstąpienie Ducha Świętego na Jezusa, kiedy Jan udzielał Mu chrztu, było znakiem, że jest On tym, który miał przyjść, że jest Mesjaszem, Synem Bożym» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1286)